

Dom zły, alkohol zgubny, film znakomity Autor tekstu: **Elżbieta Binswanger-Stefańska**

Noc na pustkowiu, jesienna ulewa, błoto po pachy, wieje grozą... Nic dziwnego, że przybysz z obcych stron z ulgą puka do jedyne go domu w okolicy, na jaki udaje mu się trafić. I, a jakże, gość w dom, Bóg w dom! Gospodarze, małżeństwo w średnim wieku, przyjmują zbłąkanego z polską gościnnością, wjeżdża domowy rosół na rozgrzewkę a zaraz za nim bimber pędzony na grochu z domowej produkcji na pogłębienie znajomości. Zabawa przemienia się w pijaństwo przemienia się w pijackie mrzonki przemienia się w awanturę przemienia się w zbrodnię.

To jeden wątek filmu, w drugim mamy już czwartą zimę od tamtych wydarzeń, dom wypełniają ludzie, pośród nich nasz zbłąkany gość rekonstruuje wydarzenia tamtej feralnej nocy. Reszta ludzi to prokurator i milicjanci. Milicjanci, nie policjanci, bo rzecz dzieje się na początku lat 80. w schyłkowym PRL-u, za stanu wojennego. Wszyscy są mniej czy bardziej pijani z wyjątkiem jednego „porządnego” milicjanta, który nie jest pijany i dlatego sympatia widza chwyta się tego jednego, niebełkoczącego, niezataczającego się, nierzygającego, jak tonący brzytwy.



Niestety, brzytwa okazuje się zgubna i widz idzie na dno, bowiem milicjant tylko dlatego nie pije, bo ma wszyty esperal i tylko tak długo, jak długo go sobie nie wyrwie, cóż, że wraz z mięsem i krwią, ważne, że teraz może pić jak wszyscy, po równo. I cóż, że jego koleżanka po fachu, żona kolegi po fachu, prywatnie kochanka, w zaawansowanej z nim ciąży nagle zaczyna rodzić między mężem-milicjantem, kochankiem-milicjantem, resztą przedstawicieli prawa i władzy oraz podejrzanym zbrodni i wioskową babką-akuszerką.

Tak to dom, miejsce makabrycznych wydarzeń, gdzie odbywa się właśnie wódczana wizja lokalna — dochodzenie prawdy i prawdy tej zakłamywanie — staje się zarazem miejscem przyjscia na świat nowego obywatela, nowego członka społeczeństwa, nowego człowieka, nowego Polaka. Że także nowego przyszłego pijaka, to prawie pewne. Pili, piją i pić będą wszyscy.

Jeżeli w tym miejscu ktoś wrażliwy zachnie się, że przecież nie wszyscy, że to przesada, to i tak bez przesady można powiedzieć, że wódka jest główną bohaterką rodzaju żeńskiego w robotniczo-chłopskiej Polsce. Dopiero po niej idą kobiety, też chamskie, jak ich mężczyźni, też rozpite, ale ofiary, poniewierane, wykorzystywane, bite. Jak w „Domu złym”, jak w złych polskich domach, gdzie alkohol, przemoc i wszelka patologia deformują życie.

Film Wojciecha Smarzowskiego chętnie jest porównywany do filmu „ Fargo ” braci Coen, lub do stylu Quentina Tarantino, jeśli już jednak coś z Coenów, to najbardziej pasowałaby parafraza tytułu innego ich filmu „ To nie jest kraj dla trzeźwych ludzi ”, o czym szczegółowo i bez zaciemniania faktów pisze Krzysztof Kosiński w ogromnym dziele pt. „ Historia pijaństwa w czasach PRL ” (W-wa 2008). Pili wszyscy, towarzysze, mundurowi, " zwykli " obywatele, mieszkańcy bloków, PGR-ów, wsi, księża, Racjonalista.pl

inteligencja, artyści...

Kosiński opisuje libacje alkoholowe ludu i władzy, a Smarzowski pokazuje je w swoich obrazach, we wcześniejszym „Weselu” i teraz w „Domu złym”. Alkohol przenika wszystko i wszystkich. Ludzie piją w pracy i w domu. I pod wpływem alkoholu działają. Ich przepijane mózgi wymyślają złe postępowania, ich przesiąknięte alkoholem dusze wyrodniają i tępieją. To zaś przekłada się na jakość życia.



Fakt, w Polsce i na długo przed PRL-em ludzie pili i urządzali pijackie burdy, mamy takie sceny w „Opisie obyczajów za panowania Augusta III” księdza Jędrzeja Kitowicza, panowie pili i produkowali wódkę, chłopci zobowiązani byli kupować z gorzelnii panów. Fakt, spożycie alkoholu wzrasta i teraz, alarmujące jest, że piją coraz młodszy, sklepy i knajpy im sprzedają. Ale picie za PRL-u miało swój specyficzny charakter: "Bezalternatywność — najważniejszy, dalekosiężny rezultat centralnego planowania — skutkowało poczuciem bezsensowności oszczędzania; brakiem poczucia straty (przepijanych) pieniędzy; obojętnością na pijaństwo..." pisze Krzysztof Kosiński.

Beznadzieja tamtego picia, całkowity brak poczucia, że alkohol można pić w umiarkowanych ilościach, dla przyjemności, a nie dla upicia się, powszechność widoku pijanych ludzi, uważanie ich za zabawnych, społeczne zezwolenie na pijaństwa, doprowadzały do tragedii podobnych tej, która wydarza się w „Domu złym”. Dziś być może spektrum tragedii się nieco przesunął, dziś tragedią jest, że w czasach, gdy każdy ma samochód, wielu pije i siada za kierownicą. Dziś to już nie „rozchętany, brudny i zły” bohater filmu, właściciel „domu złego”, byłby sprawcą dramatu, a w miarę schludny właściciel czterech kółek.

I, jak na zamówienie jeśli już mowa o faktach, puentę tej recenzji napisały wczorajsze wieczorne Fakty: gdyby znakomitą obsadę „Domu złego”, Mariana Dzięziela, Kingę Preis, Arkadiusza Jakubika, Bartłomieja Topę, Roberta Więckiewicza... przenieść do filmu współczesnego, byłiby podпиты kierowcami pędzących po Polsce aut, a „dom zły” zamieniłby się na „drogę złą”. Bo skoro nawet sam ojciec Dyrektor z ambony głosi, że „koniaczek” przed ruszeniem w drogę to nic złego przy aktualnych statystykach wypadków spowodowanych jazdą na podwójnym gazie...? Wojciech Smarzowski może już przygotowywać kolejny film o tragediach, których przyczyną jest alkohol i że to jest złe.

[Wideo z zapowiedzią filmu](http://www.youtube.com/watch?v=KriPTQwkVHw) (http://www.youtube.com/watch?v=KriPTQwkVHw).
[Wideo z konferencji prasowej](http://www.youtube.com/watch?v=fLoQgMe3z34) (http://www.youtube.com/watch?v=fLoQgMe3z34)
[Wideo z konferencji prasowej2](http://www.youtube.com/watch?v=awyC44YkkGY&feature=related) (http://www.youtube.com/watch?v=awyC44YkkGY&feature=related)

Elżbieta Binswanger-Stefańska

Dziennikarka i tłumaczka. W Polsce publikowała m.in. w Przekroju, Gazecie Wyborczej, Dzienniku Polskim, National Geographic i Odrze. Przez ok. 30 lat mieszkała w Zurichu, następnie w Sztokholmie, obecnie w Krakowie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-12-2009 Ostatnia zmiana: 04-03-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7001) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7001>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl